

chę długiej, choć burmistrz radził uszanować wolność słowa i zdania. Wśród hałasu i gwizdu Smutny musiał ustąpić z trybuny.

Przed kilku dniami odbyło się też poufne zebranie robotników, na którym uchwalono złożyć towarzystwo robotnicze „Siła” i wybrano komitet z 10 członków, który ma ułożyć statut i uzyskać jego zatwierdzenie. W Czytelni naukowej zapowiedział Wacław Reger, redaktor *Gazety Przemyskiej*, rzecz o kwestji socjalnej w Polsce.

Złoczów 1. maja. (Pożar). Wybuchł tu dziś o g. 1. po północy na Zarzeczcu pożar, z niewiadomego powodu w czasowych koszarach powołanej do ćwiczeń rezerwy, zakwaterowanej na „Austerji”, i przy silnym wietrze wschodnim w przeciągu pół godziny ogarnął zabudowania pięciu właścicieli; które też wraz z inwentarzem i zapasami zbożowymi zgorzały de szczytu. Jedynie naszej straży ochotniczej zawdzięczyć należy, że katastrofa nie przybrała większych rozmiarów. Zniszczone budynki były tylko w części ubezpieczone. Strata wynosi kilkanaście tysięcy złr.

(?) **Tarnów 28. kwietnia. (Gospodarka gminna).** Mielśmy tu awanturę z ogrodnikiem miejskim, i dwie dość sprzeczne ze sobą uchwały Reprezentacji. Pierwsza z 29. marca opiewała:

„Rada miejska uznaje poczynione ogrodnikowi miejskiemu przez komisję ogrodową zarzuty za uzasadnione, a zarazem zauważa, że jednym z głównych powodów zaniedbywania obowiązków ogrodnika miejskiego jest równoczesne pełnienie obowiązków nauczyciela w kraj. szkole ogrodniczej, której to szkole więcej czasu, niż ogrodnikowi miejskiemu poświęca, i że w miarę coraz większego rozwoju szkoły ogrodniczej, już dzisiaj rozłączenie tych dwóch posad jest wskazane. Po zakomunikowaniu tej uchwały ogrodnikowi miejskiemu i jego oświadczeniu się, przedłożył Magistrat swój wniosek, co do zarządzenia środków zaradczych”. Druga uchwała zaś z 5. kwietnia opiewa: „W sprawie dyscyplinarnej ogrodnika miejskiego orzeka rada, iż wobec oświadczenia się ogrodnika i z uwagi, że obecnie o stosunku, jakiego służba wymaga, nie może być mowy, gdyż ogrodnik wypowiada posłuszeństwo przełożonej swej władzy, wydalenie go ze służby, jest jedynym możliwym środkiem do zaprowadzenia porządku w ogrodzie”.

Z uchwał tych trudno powziąć wiadomość, dlaczego i w jaki sposób powstała dyscyplinarka, zakończona wydaleniem człowieka.

Z ogrodnikiem, bardzo porządnym i fachowo

wykształconym człowiekiem, postąpiono sobie, mimo, że był *starym* sługą gminnym, gorzej niż z parobkiem na miesiąc do służby przyjętym, bo temu ostatniemu musiano choć 14 dni naprzód służbę wypowiedzieć, gdy ogrodnika natychmiast wydalono.

Klice magistratualnej nie podobał się ogrodnik miejski, postanowiła więc bądź co bądź wywalić go ze służby gminnej bez względu, jak się opinia publiczna na ten czyn zapatrywać będzie. Wydalania urzędników i sług gminnych, którzy nie chcą dąć w trąbę kliki, powtarzają się zaledo często. Machinacjom takim warto byłoby położyć koniec, aby nie narażać gminy na niepotrzebne nieprzyjemności i wydatki.

Charakterystyczny wypadek zdarzył się z pewną asygnatą. D. 29. marca br. zatwierdzono wydatki 135 gld. trzem panom tytułem kosztów podróży do Lwowa, przedsięwziętej „z polecenia magistratu” w grudniu 1890 (!) w sprawie propinajnej do Wydziału krajowego po 45 zł. Nikt nie zapytał czy zachodziła potrzeba wysłania takiej deputacji, czy magistrat rzeczywiście ją wysłał, czy deputacja złożyła sprawozdanie ze swojej misji i dialego rachunek z kosztów podróży dopiero w drugim roku wystawiono? O ile na miejscu krąży wieści, deputacja ta jeździła do Lwowa, na żądanie strony interesowanej i podobno na jej koszt. To tylko pewna, że mandatu urzędowego do tej podróży nie miała.

Wydatki podobnego rodzaju powtarzają się podobno dosyć często, lecz o nich rada miejska już nie wie, bo magistrat bez jej wiedzy do wydatki asygnuje. Stało się również dziwactwo z kolaudacją budowy szkoły wydziałowej żeńskiej. Uskutecznił ją inżynier starosta Siehrawa i otrzymał za nią remunerację 300 złr. Za wydatki obliczonej przez niego należności za roboty nadkosztorsowe, drymował na niekorzyść gminy sam wiceburmistrz. Tymczasem kolaudację taką powinien był uskutecznić budowniczy miejski w obecności fachowych radnych bezpłatnie, tem bardziej, że także tytułem remuneracji otrzymał 300 złr. i pisemne uznanie. Jak widzicie, panuje hojność w obdziałaniu funduszami gminy.

Nadwórna 3. maja. (Nowy sędzia. Zakaz pochodu. Pożar). Przed kilku dniami dostaliśmy nowego naczelnika sądu w osobie p. Zenegg-Scharfensteina. Spodziewamy się, że nie dopuści smarłowstwa pokątnego pisarstwa, do szczytu wytypowanego przez dotychczasowego kierownika sądu

adjunkta Eiselta, który w krótkim czasie, bo od 23 grudnia 1891 do 29. kwietnia 1892 energicznie, konsekwentnym postępowaniem zniszczył tę placę włóscian. Wieczorem 30. kwietnia br. miał się odbyć korowód z pochodniami naszej straży ogniowej ochotniczej, jak to od lat kilkunastu z tytułu 1. maja się praktykuje. Starostwo jednak zakazało, a właściwie odradziło. Rawałchów u nas nie ma. Ogień jednak nie pominał naszej okolicy. Wczoraj wybuchł on w fabryce parkietów w Hwoździe, wiosce oddalonej od nas o ćwierć mili. Straż nasza ogniowa bardzo dobrze się spisała, wspierana obecnością starosty Haleckiego i żandarmerji. Spaliła się suszarnia, własność firmy lwowskiej Reinhold et Buber. Szkoda około 8.000 zł.

Taryfy osobowe na kolejach rosyjskich.

Nowoje wremia zwraca uwagę na nadmierną wysokość taryfy pasażerskiej na kolejach w obrębie państwa. Na potwierdzenie słów swoich gazeta petersburska przytacza następującą tabliczkę porównawczą opłaty wiorstowej w Rosji i za granicą:

	I. klasa	II. klasa	III. klasa
Austria	0 075	0 050	0 025
Belgia	0 075	0 056	0 037
Prusy	0 100	0 075	0 050
Francja	0 112	0 085	0 040
Anglja	0 097	0 080	0 065
Szwajcaria	0 100	0 070	0 050
Włochy	0 110	0 079	0 065
Rosja	0 150	0 110	0 065

„W ten sposób — pisze dalej *Now. wr.* — przy znacznych przestrzeniach, które ma przejeżdżać pasażer w Rosji, opłata wiorstowa rośnie dla niego podwójnie, a nawet potrójnie w porównaniu z najbogatszymi krajami Europy, różnicą jednak na mniejszej przestrzeni. Nie należy bowiem zapominać, że gdy podróż 200—300 wiorst za granicą uważana jest za bardzo odległą, w Rosji wypada nieraz pasażerowi przebywać przestrzeni po 1000, 2000 i więcej wiorst. W szczególności porównanie wypada jeszcze niekorzystniej dla pasażera rosyjskiego. Pasażer austriacki i belgijski w I klasie płaci nieco więcej aniżeli pasażer w Rosji za III klasę, chociaż podróż III klasą, zwłaszcza na dalszą przestrzeń, naraża prawie na szwank zdrowie pasażera, ze względu na brak najniezbędniejszych wygod. W Austrii zresztą pasażer III klasy jeździ za cenę

18)

PRZEZ RÓZOWE SZKIEŁKA.

Powieść

Klemensa Junoszy.

(Ciąg dalszy.)

— Słuchajno Mateuszu — rzekł po chwili milczenia — powiadasz więc, że dawniej ci panowie nie bywali w Kalinówce.

— Niby z Zagórowa?

— No tak.

— Nie, wielmożny konsyliarzu, nie bywali dawniej, ale mnie się coś widzi, że oni nie przyjeżdżali wczoraj po próżności.

— No, jakto?

— Ha, wielmożnemu panu wiadomo, że jak człowiek je w obowiązku, a jeszcze na to mówiący przy koniach, to zawdy co nieco o swoich państwie wie. Tedy i Michał Zagórowski, niby stangret, gadał do mnie wczoraj, że pewnie będą częściej przyjeżdżali do nas, nawet prosił mnie, żebym do jego koni przegrodę w stajni wyszykował, bo z naszymi bestje tak wierząją i gryzą, że sposobu nie ma.

— Po cóżby mieli tak często bywać.

Mateusz uśmiechnął się.

— Ha! wiadomo po co. U nas we dworze „panna Julja jak lelija”, a pan Marcinkowski, ni by ojciec, chciałby swego syna usatkwować, boć to już i czas, latka idą, a paniczkowi wąsik się wysypał, jak na urzęd.

Młody Żarski zamyslił się, gadatliwy Mateusz zaś perorował dalej.

— Swoja to rzecz, wielmożny panie konsyliarzu, i nie dziwota, żeby się pan Jadam z naszą panią ożenił. Kawalir jak świeca, bogate

go rodu, chleba będzie miał po uszy. Gadają ludzie, że teraz niby to krzyknę sobie hula i lubi pobaraskować, ale jak się ożeni to się odmieni.

— Nie ożeni się — szepnął Żarski półgłosem...

Mateusz nie dosłyszał tych słów i cmoknął na konie, które też bardziej jeszcze przyspieszyły biegu.

Kalinówka leżała tuż za lasem. Wyjechawszy z pomiędzy drzew skręcało się zaraz na most, skąd już ledwie pół wiorsty drogi było do dworu.

Mateusz osadził konie przed gankiem, doktor do dworu wszedł. W pierwszym pokoju przywitała go Julcia.

— Panie doktorze — rzekła — panie Janie, przepraszam stokrotnie, że facygowała, ale do prawdy sama już nie wiem co robić.

— Czy panu Wiktorowi gorzej?

— On nie uskarża się wprawdzie, ale ja widzę w nim zmianę. Wczoraj było u nas kilka osób. Była i panna Wanda z Białowód. Wiktor rozmawiał z nią prawie ciągle, był nadzwyczaj wesół, ożywiony, zdawało się, że mu zdrowia przybyło. Dżś znów jest milczący i apatyczny; słowa z niego trudno wydobyć. Drży.

— Zobaczmy zaraz, tylko ogrzeję się cokolwiek. Więc pani mówi, że wczoraj był ożywiony, wesół.

— O tak, zawsze ile razy Wandzia do nas przyjedzie, lub my wybierzemy się do Białowód, Wiktor ma doskonały humor. Ja doprawdy nieraz ubolewam, że sama nie umiem wpłynąć na brata jakoś. Nieraz pragnęłabym szczerze, żeby go rozweselić, rozzerwać. Czytam mu książkę, lub gram na fortepianie, ale to nic a nic go nie zajmuje, od owego nieszczęsnego pożaru do niepoznania się zmienił.

— Tak — rzekł Żarski — od owego dnia datuje się początek jego choroby.

— Powiedz doktorze, powiedz pan kiedy je-

mu będzie lepiej?

— Cierpliwości pani, cierpliwości, do wiosny. Ona ma lekarstwa lepsze, niż my; ona ma słońce, ciepło, skarby nieprzebrane, ona powróci zdrowie panu bratu.

— A czy wie pan doktor co ja myślę o Wik orze...

— Słucham pani.

— Może się pan rozśmiej z mojej djagnozy? — Panno Juljo, częstokroć serce łatwiej poznaje prawdę, niż nauka.

— Ośmielasz mnie pan, bo właśnie serce mi powiada, że Wiktor podwójnie cierpi.

— Jaki? pani...

— Tam dusza choruje. On martwi się, gryzie, on jest złamany, zawstydzony, zawiedziony w tem co najbardziej ukochał...

— Co pani mówi?

— Mówię to, co wiem, panie Janie. Usiądź pan i posłuchaj.

Żarski siadł na krześle.

— Słucham pani — rzekł, patrząc na dziewczę.

— Mówię do pana i jako do lekarza i jako do przyjaciela zarazem, mówię dlatego, że według mego zdania niektóre wskazówki przydać się panu mogą. Pan nie zna dobrze mego brata, panie doktorze. To człowiek idei przedewszystkiem. On postanowił sobie, że w piękny sposób skorzysta z uśmiechu fortuny, że rozkrzewi w okolicy oświaty i dobrobyt, że uszlachetni tych ludzi prostych, wśród których mieszkać mu wypadło. Robił bardzo, bardzo dużo w tym względzie, lecz na każdym kroku spotykał nieprzebrane przeszkody.

— W czym mianowicie?

— We wszystkim i wszędzie — odrzekła Julcia ze smutkiem. — Inteligentni ludzie krytykowali ostro jego postępowanie, ale on na to nie zważał. Ciocia, nasza poczciwa ciocia, którą oboje kochamy jak matkę, robiła mu wymówki, on pu-

2 i pół razy niższą, a w bogatej Belgji — dwa razy taniej.

„Z powodu przytoczonej tabliczki porównawczej opłat pasażerskich w różnych krajach Europy, *Kijewskie Słowo* zrobiło kilka obliczeń, które dotykają dowodzą, jak niekorzystną jest ta różnica opłat dla pasażera w obrębie państwa rosyjskiego. Tak np. droga od Kijowa do Odessy wynosi 612 wiorst i kosztuje w III klasie 8 rs. 80 kop. Według taryfy austriackiej za tę samą drogę wypadałoby zapłacić 3 rs. 38 kop. w trzeciej klasie, 6 rs. 76 kop. w drugiej, 10 rs. 14 kop. w pierwszej. Wyróżając się inaczej, za cenę biletu trzeciej klasy według taksy kolei w Rosji można w Austrii przejechać nie 612, lecz 1591 wiorst w trzeciej klasie, a 795 wiorst w drugiej. Mieszkaniec Kijowa, który wyjeżdża do Petersburga, mógłby według taksy austriackiej lub belgijskiej, odbyć podróż tam i z powrotem z opłatą jeszcze droższą z dworca, za cenę biletu, jaki dziś sobie kupić musi na przejazd w jedną stronę.“

Przytoczywszy powyższe wywody, dziennik wyraża nadzieję, iż dzisiejszy zarządzający ministerjum komunikacji, ureguluje z czasem i taryfy pasażerskie, nad czem zresztą, jak z kądem nadchodzą pogłoski, podobno obecnie już pracuje.

KRONIKA.

Wieczorek Towarz. szkoły ludowej. Koło pań we Lwowie, zajmujących się tem towarzystwem, urządziło we wtorek w sali kasyna miejskiego wieczorek, na który zebrała się publiczność wcale licznie. Przeważała płeć nadobna. Słowo wstępne wygłosił p. Romanowicz, który przypominał, że rok 1791 przygotowali Frycz Modrzewski i Piotr Skarga. Dawno przed konstytucją zajmowano się już dolą poddańczego ludu, sprawą nadania miastom praw i szkolnictwem ludowem.

Skarga wołał bez posłuchu „wolność waszą utracicie, bez ojczyzny będziecie.“ Król Jan Kazimierz składał w katedrze lwowskiej ślub, przyrzekając, że po odzyskaniu pokoju, dołoży wszelkich starań, ażeby lud uwolnił od ucisku i nadużyć. Ślubów tych nie wykonano. Król Leszczyński i Konarski wołali o naprawę w wychowaniu, o szkoły, nawoływali w kierunku światła i sprawiedliwości. Komisja edukacyjna miała na celu rozjaśnienie umysłów, uszlachetnienie serc i wzmocnie-

nie charakterów. W miejsce egoizmu, który bezczelnie żądał wszystkiego od Rzeczypospolitej, trzeba było postawić miłość, ofiarność i poświęcenie.

Zamiast obyczajów zepsutych trzeba było stworzyć charaktery silne, cnotę republikańską, hart ducha i ciała. Pierwsze w Europie ministerstwo oświaty dziś służyć może jeszcze za wzór jak nieświeżość i z nauką łączyć wychowanie. Nie zapomniano o reformie politycznej, wymagającej ofiar z egoizmu i nawyczek. Praca trwała długo. To co wykwitło 3. maja, stało się własnością ducha, co szli nie z egoizmu — ich zamiarem była naprawa Rzeczypospolitej. Konstytucja 3. maja wykwitła z długiej umysłowej pracy całego narodu. Urzeczywistniło się to, o czem marzył Frycz Modrzewski, Skarga, Jan Kazimierz, Leszczyński i Konarski. Wykonana ona nie została skutkiem zdrady Targowiczan. Pomimo, że nastąpił drugi rozbiór Polski, stała się sztandarem, pod którym szły następne pokolenia. Dodaje ona nam otuchy do pracy codziennej, która prowadzi nas do zrobienia ojczyzny. Konstytucja 3. maja jest znakiem postępu i sztandarem na przyszłość. Oddała ona lud pod opiekę sądów — była olbrzymim postępem naprzód. Sama konstytucja nakazywała rewizję tejże co 25 lat. Świadczy to o tem, dokąd bylibyśmy doszli, gdybyśmy byli mogli konstytucję wprowadzić w życie, Rzeczypospolitą utrzymać i co 25 lat przeprowadzać reformy konstytucji.

Gdybyśmy byli upadli politycznie bez takiego aktu odrodzenia w umysłach i sercach narodu — bez pozostawienia testamentu, to upadek byłby bezpowrotny. Upadliśmy z warunkami życia... skutkiem rozbioru... W tem siła odrodzenia — zmartwychwstania. Dzieckiem nieodrodnym konstytucji, to ruch Kościuszki, oswobodzenie ludu z pańszczyzny. Dzisiejszy wieczorek urządziła towarzystwo szkoły ludowej — pozostaliśmy wierni tradycji 3. maja. Mowca wyraził nadzieję, że społeczeństwo nasze popierać będzie to towarzystwo z całym poświęceniem i gorliwością. — *In hoc signo vinces.* W szkole ludowej przyliszność nasza, w niej zmartwychwstanie. Przemówienie p. Romanowicza, któreśmy w pospiechu naszkicowali wywołało głębokie wzruszenie.

Następnie pod kierownictwem prof. Wysockiego odśpiewał chór mieszany z powodzeniem Dobrzyńskiego „Święty Boże“, poczem dr. Czermak wygłosił z przejęciem się piękny wiersz naszego kolegi Jana Kasprowicza pt. „Trzeci Maja“ drukowany z r. w *Kurjerze Lwow.* Panna Dackowska za grę na skrzypcach a panna Henr. Kozłowska za grę na fortepianie zbierały oklaski. Troszka „Łzy“ powtórzyć musiała panna Kruzelnicka, piękny jej głos bardzo się podobał i przy-

nosi ona zaszczyt swemu maestrowi prof. Wysockiemu. Obecny na wieczorku komisarz policji nie pozwolił pannie Gosławskiej wygłosić Gawalewicza „Żyje“. Po długich pertraktacjach, wśród których komisarz odrzucił mnóstwo proponowanych utworów, przeszła cenzurę „Oda do młodości“ wygłoszona przez pannę Gosławską. Znakomity chór „Echa“ odśpiewał wybornie „Ojczyźnie cześć“, „Nad Wisłą czuwa straż“, „Czas do boju, czas“, „Wolność albo skona“ i „Jeszcze Polska nie zginęła“. Podczas pierwszej i ostatniej pieśni publiczność powstała z miejsc. Wieczór urządzony pod egidą pani Stanisławowej Szczepanowskiej, zakończył obraz z żywych osób „Powitanie Kościuszki“ ułożony bardzo malowniczo przez p. Młodnickiego.

Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych zwołało swoje walne zgromadzenie jak co roku — na Zielone święta. Członkowie więc jego, którzy są Sokolami, będą mogli wziąć udział także w zjeździe Sokolów. Program i porządek dzienny zgromadzenia nauczycielskiego, będą ogłoszone w należytem czasie.

Towarzystwo kupców i przemysłowców we Lwowie. Na drugim posiedzeniu nowego zarządu 2. bm. odnowiono komisję wystawową i utworzono osobną komisję kolejową z 3 człon. Uchwalono następnie uprosić posła Szczepanowskiego o wniesienie i poparcie w Radzie państwa projektu ustawy, zawierającej „statut dla stanu kupieckiego“ opracowany staraniem Towarzystwa. Osobna delegacja ma wręczyć ministrowi handlu odpowiedni memoriał w tej sprawie. Przeciwni wymiarowi ekwiwalentu od „nieruchomego“ majątku Towarzystwa postanowiono wnieść rekurs, bo takiego majątku nie ma. W końcu uchwalono wydawać „Gazetę handlowo-przemysłową“. Wydawnictwem zawiadywać będzie wybrany już komitet redakcyjny; prowadzenie pisma oddano osobnemu kierownikowi, a redaktorem odpowiedzialnym ustanowiono p. Karola Tuszyńskiego. Pierwszy numer tego pisma wyjdzie 15. bm.

Zakademii umiejętności w Krakowie. Wczorajsze sprawozdanie telegraficzne uzupełniamy następującymi szczegółami:

W imieniu protektora akademii zajął posiedzenie dr. Jul. Dunajewski, który wspomnił o fakcie ofiarowania akademii księgozbioru i funduszu towarzystwa historycznego w Paryżu i wykazywał doniosłość tego wypadku i znaczenie założyć się mających w Paryżu stacji naukowych.

W imieniu akademii odpowiedział hr. Stan. Tarnowski, dziękując za zachętę do dalszej pracy. Przyjmując spadek towarzystwa historycznego, akademii widzi w nim przedewszystkiem obowiązek, czcić chlubną tej instytucji przeszłość i chce okazać się godną tych wielkich ludzi, którzy, jak Adam Mickiewicz, na kartach tego towarzystwa wypisali swe nazwiska.

Sekretarz dr. Smółka odczytał sprawozdanie z działalności akademii w roku ubiegłym.

Skutkiem zmiany statutu wybory w wydziałach odbędą się dopiero w jesieni. Załatwiono sprawę pismowni polskiej w podręcznikach.

Dary Akademii: W ubiegłym roku weszła w życie fundacja Józefa Czuryldy. — Hr. Konstanty Przezdziecki złożył 500 złr. na cele komisji historii sztuki. Kwota ta będzie użyta na wydanie modlitewnika Zygmunta I. i królowej Bony. — Zmarły niedawno w Krakowie Leon Walter mianował akademię umiejętności swoją uniwersalną spadkobierczynią. Fundusz wynosi około 20.000 złr. Nadto otrzymała akademii dwa jeszcze zapisy po 3000 złr.: śp. Oktawa Michałewskiego, zmarłego w Gracu, na ogólne cele akademii i Janusza hr. Rostworowskiego na wydawnictwo słownika słowiańskiego. W końcu wspomnił sprawozdawca o urządzeniu czytelnicy naukowej i o ścisłym stosunku akademii do Jagiellońskiego uniwersytetu.

Nastąpił odczyt dra Mich. Bobrzyńskiego „Karta z dziejów ludu wiejskiego w Polsce“.

Z Tow. prawniczego we Lwowie. Na posiedzeniu wydziału 25. kwietnia przedstawił dr. Ernest Till sprawozdanie komisji terminologicznej, która odbyła dotąd dwa posiedzenia i uchwaliła: 1) Wziąć inicjatywę w wydawnictwie ustaw przedewszystkiem administracyjnych z tekstem poprawnym, przestrzegając pismowni przez akademię umiejętności względnie przez Radę szkolną krajową przyjętej, 2) udać się do namiestnika i marszałka krajowego z prośbą o poparcie usiłowań Towarzystwa, w szczególności celem pozyskania referentów dla poszczególnych działów administracji i pozwolenia im korzystania z normaljów; 3) wejść w rokowania z jedną z firm nakładowych co do wydania zbioru ustaw administracyjnych; 4) niezależnie od tego przystąpić do wydania formularzy dla poszczególnych gałęzi sądownictwa i administracji. Podręcznik ustaw administracyjnych miałby być ułożony według systemu w dziele Mayerhofera przyjętego. Rozmaite

szczał je mimo uszu. Pan Żarski...

— Ojciec mój?

— Tak, tak jest, ojciec pański porzucił nas chcial. Dlaczego? Czyż uchybiliśmy mu w czemkolwiek?

Doktor zmieszał się.

— Niech się pani nie dziwi. Ojciec mój, to człowiek dawnej daty, a tacy nie są wolni od uprzedzeń, mogę jednak zapewnić, że dopóki tu będzie...

— Pan Żarski nie rozstanie się z nami — odrzekła — ja go sama zatrzymam, uproszę. Ale wracam do rzeczy: to wszystko bardzo bolało Wiktora, najbardziej jednakże bolała go nieufność tych, dla których duszę oddał.

— Nie znał ich, a może nie umiał brać się do rzeczy.

— Być może, szedł drogą prostą do celu. I co pan powiesz, w chatkach, do których wstępował, przyjmowano go podejrzliwie i z nieufnością. Na zebraniach w gminie najserdeczniejsze przemówienia nie odnosiły skutku. W razie szkód i kradzieży, przebaczenie i łagodność przyjmowano szyderstwem. Wzdychali, jęczeli, kłaniali mu się do ziemi, a gdy odeszli, wyśmiewali się z „glupiego“ dziedzica. Sama słyszałam niejednokrotnie rozmowy tego rodzaju. Wyobraź pan sobie, ofiarował im plac i drzewo na szkołę, nie przyjęli, a wiesz pan dlaczego, bo lękali się, że wypadnie im płacić składkę na nauczyciela, nareszcie ten pożar, ten pożar nieszczęsny, oskarżenie niekzemne...

— Upadnie wobec dowodów.

— Naturalnie, że upadnie, ale to boli, to bardzo boli, panie Janie.

— Sądzę, że ta ostatnia katastrofa wyleczyła pana Wiktora z mrzonek.

— O nie! pan go nie znasz. To nie jest charakter, który ustępuje łatwo. Przysięgłabym, że w tej chwili obmyśla nowe sposoby walki, siły zbiera.

Z sąsiedniego pokoju dał się słyszeć ostry,

suchy kaszel.

— Chodźmy do niego — zawołała Julcia.

W obszernym pokoju, przed kominkiem, na którym ogień płonął, siedział Wiktor, zmieniony bardzo i blady. Twarz jego nosiła ślady przeżytych cierpień, oczy miały blask gorączkowy, niezwykły.

Zobaczywszy wchodzącego doktora, Wiktor chciał powstać na przywitanie go, ten jednak przybliżył się szybko i przeszkodził temu.

— Jakże się pan miewa? — zapytał.

— Dobrze, owszem, bardzo dobrze, tylko czuję wyczerpanie jakiegoś, siły mi braknie... Czy doktor nie uważa, że w tym pokoju jest duszno?

— Nie, ale można otworzyć drzwi do sąsiednich, będzie więcej powietrza.

— Zapisz mi co na wzmocnienie, doktorze — rzekł ciszej — ja mam różne sprawy do załatwienia, wyjechać chciałbym.

— Na takie powietrze, co pan mówisz?!

— A gdyby ubrać się doskonale, otulić w futro. Cóż mi może powietrze zaszkodzić, taki pogodny, piękny dzień, a zresztą ja nie mam zamiaru daleko wyjeżdżać.

— A dokąd?

— W sąsiedztwo, kilka wiorst zaledwie.

— Nie sposób.

— Tylko do Białowód, mój doktorze.

— Odłóż pan tę wycieczkę na kiedy indziej.

— Niestety, wy doktorzy jesteście wszechwładni wobec swoich pacjentów. Zanim dacie paszport na tamten świat, pierwaj wytrzymacie biedaka w niewoli.

— Mój bracišku — odezwała się Julcia — nie mów tak. O Białowody ci idzie. Pan Mirkowicz wie, żeś chory i nie wymaga, żebyś go zaraz rewizytował. Nawet odjeżdżając stąd był tyle uprzejmy, że mi przyrzekł odwiedzić cię znowu w tym tygodniu, przyjedzie niezawodnie i z Wandzią.

(Ciąg dalszy nastąpi).

dział tego zbioru mogłyby równocześnie niezależnie od siebie być wydawane.

Po szczegółowej rozprawie, w której brali udział pp. Hofmokr, Sołowij i Wurst wydział uchwalił wymienione wnioski komisji, pozostawiając tylko decyzję na później co do wniosku komisji względem wydawania formularzy dla poszczególnych gałęzi sądownictwa i administracji z zastrzeżeniem, że Towarzystwo nie będzie narażone na żadne z tego powodu koszty lub zobowiązania.

Na wezwanie co do zawiązywania kółek prawnych na prowincji oświadczyli gotowość do tego prezydenci sądów kolejalnych w Przemyślu i Samborze, pp. Dylewski i Bajewski.

Ponieważ petycja wniesiona na ręce prof. i rekt. uniwersytetu dr. Balasitsa do sejmu względem zaprowadzenia obowiązkowej nauki prawa polskiego spadła z porządku dziennego z powodu zamknięcia sesji, przeto prezes Towarzystwa wręczył odpis jej p. Jaworskiemu prezesowi Koła polskiego.

Na członków przyjęto adw. dr. Ambesa Maur. we Lwowie, auskult. Czechowicza Marcina, koncyp. adw. dr. Dobieckiego Stan. i dr. Ilewicza Juliana, adw. dr. Ferd. Kwiatkowskiego i Lisiewicza Aleks. sekretarza prokuratorji skarbu, dr. Łuczkiwicza Kaz., adjunkta sąd. Maksymowicza Piotra, dr. Sozańskiego Stanisława i Miłaszewskiego Stan., radców apelacyjnych Müllera Bernarda i Woronieckiego Filipa tudzież sekretarza sąd. Piwockiego Wład.

Sokoł w Dąbrowie. Dzięki inicjatywie Sokoła tarnowskiego, który 24. kwietnia w liczbie 24 odwiedził Dąbrowę, zawiązał się tam Sokoł. Miejsca inteligencja przystąpiła prawie w komplecie do nowo założonego Tow. gimnastycznego. Tydzień później, tj. 1. bm., urządziło grono miejscowych amatorów koncert wraz z tombolą na dochód ubogiej dziatwy szkolnej. Oprócz Sokółów tarnowskich licznie zebrana publiczność zapelniała salę koncertową. Czysty dochód przynosi 200 zł.

Ministerjum finansów unormowało warunki, pod jakimi ukończonym słuchaczom wydziału prawa i administracji czas spędzony w jednorocznej, a względnie dwurocznej służbie wojskowej ochotniczej może być do cywilnej służby państwowej policzoną i orzekło, że na podstawie istniejących przepisów, lata, spędzone w służbie wojskowej, przy obliczaniu lat służby w celu przyznania emerytury z cywilnego etatu emerytalnego, mają być policzone, ale tylko wtedy, jeżeli wstąpienie do cywilnej służby państwowej nastąpi przed definitywnem uwolnieniem od służby wojskowej. Natomiast, jeżeli wstąpienie do służby państwowej nastąpi po uwolnieniu ze służby wojskowej (np. po przeciągu 12 lat służby wojskowej, albo po nastąpieniu superarbitracji), lata, spędzone w czynnej służbie wojskowej mogą być, z powodu nastąpienia przerwy, do emerytury policzone tylko w drodze najwyższej łaski.

Dla młodzieży pragnącej służyć wojskowo. Z początkiem roku szkolnego 1892/93 (od 15 września) przyjętych będzie na I. rok szkoły kadetów dla piechoty w Wiedniu, w Peszcie i Pradze po 100 aspirantów, na I. rok takiej samej szkoły w Karlstadzie, Karlhauzie koło Berna, Łobzowie, Hermannstadzie, Tryeście, Liebenau pod Gracem, Preszburgu, Insbrucku i Temeswarze po 30 do 50 aspirantów; na I. rok szkoły kadetów dla artylerji, 100 aspirantów; na I. rok szkoły kadetów dla pionierów 50 asp., na II. rok szkoły kadetów dla kawalerji 50 aspirantów, wreszcie na II., III. i IV. rok szkoły kadetów dla piechoty, na III. i IV. rok szkoły kadetów dla kawalerji i na II. rok szkoły kadetów dla artylerji i pionierów tyle aspirantów ile miejsce będzie opróżnionych. Na III. i I. rok szkół kadeckich dla artylerji i pionierów aspiranci nie będą w bieżącym roku przyjmowani. Podania o przyjęcie do wymienionych szkół wnoszą należy w nieprzekraczalnym terminie do 15. lipca 1892 do komendy tej szkoły kadeckiej, do której ubiegający się chce być przyjęty.

Zaręczyny. Przed kilku dniami odbyły się w Krakowie zaręczyny hr. Fryd. Skarbka, syna Henryka i Marii z Okęckich, właścicieli dóbr Grodzisk, w gubernji warszawskiej, z panną Różą Czyżewską, córką śp. Wład. i Antoniny z Świeżawskich, właścicieli dóbr Tarnogóra, w powiecie krasnostawskim. Hr. Fryderyk Skarbek jest synem dzisiejszego kuratora fundacji im. hr. Skarbków w Drohowyżu.

Zwiedzenie kopalń wielickich urządzone będzie 15. bm. Kopalnia będzie rzęsiście oświetlona. Nadto ognie sztuczne i jazda piekielna. Ponieważ tylko 400 osób w dwóch oddziałach po 200 osób kopalnię zwiedzić może, przeto podaje się do wiadomości, że biletów wyłącznie nabyć można w Krakowie w księgarni S. A. Krzyżanowskiego (Rynek Itnja A—B), oraz

u L. Windakiewicza w Wieliczce. Cena biletu dla jednej osoby 2 złr. 50 ct. bez zjazdu i wyjazdu machiną parową, ze zjazdem i wyjazdem 2 złr. 80 ct. Pociąg z Krakowa do Wieliczki odchodzi o 1. po połud.

P. Kossowski z Warszawy objął 1. maja hotel Warszawski i pomimo że zaprowadza w nim radykalne ulepszenia, jak telefony, omnibusy na każdy pociąg, restaurację na sposób warszawski, to jednak zajeżdżający goście nie doznają żadnej różnicy w czasie trwania robót, które w połowie bm. będą ukończone.

Z Zakopanego donoszą nam: Przyjechało tu już mnóstwo ludzi na świeże powietrze. Zakład wodolecznicy dra Chramca mieści obecnie 100 pokoi, z których znaczna część już zamówiona — sezon wiosenny w Chramcówce rozpoczęty i zapowiada się świetnie. Postarano się nietylko o wygodę, ale nawet o komfort dla pacjentów. Dziesięciu żydów, którzy ciężko pobili żandarma Snieguła w Bałce i następnie zakopali go w ziemi, odprowadzono do kryminalu w Nowym Sączu; pięciu zaś chłopów, którzy przesiadywali w tej sprawie w więzieniu śledczym wypuszczono na wolność.

Stosownie do postanowień nowego statutu organizacyjnego dla stacyj „klimatycznych”, tegoroczny sezon letni w Zakopanem rozpocznie się już 15. czerwca, w którym to dniu oprócz urzędu klimatycznego, zostanie też otwarty dworzec Tow. tatrzańkiego, czytelnia etc. Tow. tatrzańskie czyni starania, aby gościom uprzyjemnić pobyt w Zakopanem i udogodnić wycieczki w Tatrach. W rozszerzonym obecnie dworcu (kasynie) urządzone będą jak dawniej zabawy z tańcami, koncerty itp. Będą też dalej prowadzone roboty komunikacyjne w Tatrach, a to częścią staraniem Towar. tatrzańkiego, częścią staraniem Wydziału krajowego (jak budowa drogi bitej na „Łysą polanę” ku Morskiemu Oku). W nowo zbudowanym przez Tow. tatrzańskie schronisku nad Morskim Okiem, znajdująca się będzie przez całe lato stała restauracja.

Wagony restauracyjne kursować będą przy dziennych pociągach pospiesznych nr. 3. i 4. nowego rozkładu jazdy pomiędzy Krakowem i Podwoleczyskami; przy nocnych zaś pociągach pospiesznych nr. 1. i 2. wagony sypialne (sleeping carr) pomiędzy Krakowem i Czerniowcami. Za użycie miejsca I. klasy w wagonie sypialnym dopłaca się na przestrzeni od Krakowa do Lwowa lub napowrót 4 złr. 50 ct., a za miejsce II. klasy 3 złr. 75 ct. Wagony sypialne kursować rozpoczną 1. czerwca br.

„Trzeci maja”. W „Czytelnicy kobiet” odbyła się wczoraj wieczorem uroczystość 101 rocznicy Konstytucji 3. maja. Zgromadzenie pań było bardzo liczne, nastrój świąteczny, poważny. Zagaiła p. Anna Lewicka, wskazując na pracę nad podniesieniem ludu od czasu nadania wiekopomnej ustawy i wzywając do coraz to usilniejszego działania na polu odrodzenia się naszego z ludu. Na dalszy program uroczystości złożyły się produkcje muzykarno-wokalne, które wypadły świetnie.

I tak: Chór pań odspiewał pod przewodnictwem p. Niawiadomskiego „Modlitwę do Boga” Polonez Kościuszki, „Pieśni” Noskowskiego, „Pieśni patriotyczne”; p. Franke odegrała polonez Szopena (e-dur) a razem z p. Stachiewicz Padarewskiego „Album tatrzańskie”, p. Kruszelnicka odspiewała Trosczela „Łzy róży”; resztę programu wypełniły piękne deklamacje pp. Gosławskiej i Czermakowej. Poszczególne punkta programu oklaskiwano gorąco.

Postępowanie członków tow. właścicieli realni w stacji klimatycznej Brzuchowice, odbędzie się d. 6. maja br. tj. w piątek o g. 7. w lokalu Tow. kupców i przemysłowców przy ul. Sobieskiego 1. 7. II. piętro.

Tow. zaliczkowe urzędników galic. kolei żelaznych we Lwowie przeniosło swe biuro na ul. Krasickich 1. 11.

Z teatru. Wczoraj odbył się pierwszy gościnny występ p. Jadwigi Czakówny z Warszawy. O świetnej grze znakomitej artystki (wczoraj w Przybylskiego „Dwór w Władkowicach”) napiszemy przy najbliższej sposobności. Dziś obszerniejsze sprawozdanie zmuszeni jesteśmy odłożyć z powodu braku miejsca. Artystce wręczono wspaniałe kosz kwiatów. Wczorajsze przedstawienie ogółem było bardzo dobre.

Wystawa koni w Wiedniu odbędzie się od 9. do 12. czerwca. Termin zgłoszeń upływa 15. bm.

Kronika policyjna. Pani S. skradziono z kasy wertheimowskiej pierścionek z brylantem wartości 200 zł. Sprawcę domniemanego aresztowano.

Przy ul. Berka 1. 4. znaleziono przy kopaniu fundamentów kości człowieka i czaszkę.

Pożary. W Knihininie, pow. stanisławowski, zgorzało 5 budynków gosp. wraz z zapasami zboża i składami drzewa; szkoda 25.000 zł. Ogień był prawdopo-

dobnie podłożony. — W Zagwoździu, tegoż powiatu, pożar zniszczył sześć chat, przyczem jedna kobieta i jej córka nieletnia odniosły silne poparzenia. Szkoda 2000 zł.

Walne Zgromadzenie Towarzystwa „Miłosierdzia” we Lwowie pod godłem „Opatrność” odbędzie się w sali ratuszowej w piątek 6. maja 1892 r. o g. 3. po południu.

Manipulacje gorzelniane.

Po południu d. 3. bm. przesłuchano trzeciego oskarżonego, Salzingera. Był magazynierem w Zaleszczykach od r. 1886 do 1889, w ciągu tego czasu raz był odprawiony, latem 1888, lecz wrócił po trzech miesiącach, w początku listopada tego roku. Dozorował on magazyn i miał jeden klucz, a drugi miał Gache. Magazyn zamykał się na klódki, że jednak Gache był zajęty, więc często Salz. miał oba klucze. W listop. 1888 zastał on już maszynkę; magazyn nie był zamknięty, lecz tylko jedną kufę ze starą wódką. Gdy wódkę wydawano kupcom, zawsze była przy tem straż finansowa.

Głównym tematem dalszego badania Salzingera, są owe niefortunne jego zapiski. Stara się on różnymi sposobami wytłumaczyć, skąd się w nich wzięły wyższe sumy, niż w wykazach skarbowych. Wykazy skarbowe są prawdziwe, a jego nie. Prowadził je dlatego, bo taki był zwyczaj, chociaż Popiel nie raz mówił mu, że to jest „für die Katz”.

Czasem, gdy wydatki były kiepskie, Gache mówił mu: pisz pan więcej, by się Popiel nie gniewał.

Do stojaka wlewano wodę, gdy trzeba było wydać kupcom do lutrunku, a wódki zabrakło; czemu to świadkowie zaprzeczali, nie wie. Przy obrachunku miesięcznym był Salz. raz obecny, bo się chciał przypatrzeć aparatowi. Obrachunek robił Kozakiewicz ze strażnikiem. Z aparatu do rury ciekła wódka 4—5 minut, by kto do niej wody dolewał, tego nie widział. Przy superkontroli także raz był obecnym.

Następnie przew. pokazał mu drugie rachunki przez niego pisane — ekspedycji wódki z magazynu. Wyższą sumę w tym rachunku tłumaczy Salz. tem, że kto bierze małe quantum wódki, temu się zarachowuje wyższy stopień, by magazyn był „gedeckt”. Nadto dla wyjaśnienia różnicy między swym wykazem a urzędowym podaje fakt, że w 14 dni po zaprowadzeniu aparatu „pokazało mu się”, że aparat ten pokazuje o 2 stopnie wódki mniej, niż jest rzeczywistość, i on te 2 stopnie w swych rachunkach dopisywał, i dopiero później przekonał się, że nie aparat się mylił, tylko on. Tak samo na stwierdzenie okoliczności, że więcej zapisywał niż kupcom wydawał, podaje ten fakt, że jednemu kupcowi nie dodał 450 litrów i trzeba było mu potem dodać.

Gdy mu przedstawiono zeznania Gruszczyńskiego, rzekł, że Gr. kłamie, bo taką już ma naturę, że był zły na Salz. za to, że raz sam zaskarżył go do sądu o pieniądze, a raz spowodował do tego szynkarza zaleszczyckiego.

Kozakiewicz, gdy mu przedstawiono zeznania Gachego i Salzingera co do zamknięcia magazynu, przynajmniej, że wkrótce po dokonaniu zamknięcia klucz od magazynu zwrócono, a zamknięty był tylko stojak ze starą wódką.

Na pytania dra Tabaczyńskiego zeznaje Salz., że nieograniczonym panem w magazynie nie był, kontrolował go Popiel; kufy wódki wywieźć niepostrzeżenie mógł. Wyjaśnia wreszcie proceder przy sprzedaży spekulacyjnej.

Towarzystwo „Szkoły ludowej”.

Zalecamy uwadze i sercu publiczności następującą odezwę: „W stuletnią rocznicę patriotycznego uniesienia, mającego na celu za pomocą Konstytucji 3. maja naprawić rząd i przeprowadzić reformę zestarzałych ówczesnych stosunków, a uspijony naród wyrwać z rodowego, obchodzonego przed rokiem przez cały naród we wszystkich trzech zaborach z niezwykłym patriotyzmem i powagą, godną dojrzałego narodu, ogólny dał się słyszeć głos, z jednej szlachetnej zrodzony myśli, że 100 letnią rocznicę uchwalenia wiekopomnej Konstytucji upamiętnić należy czynami, któreby świadczyły o życiu naszym w całej pełni, dziesięćkroć podwojona i rozumnie prowadzoną pracą około oświaty ludu.

Idąc za myślą przewodnią grono obywateli na-

szego grodu postanowiło zawiązać jedno wielkie stowarzyszenie, któreby swoją siecią organizacyjną objęło kraj cały i uczucia, chęci, pracę i ofiarność całego polskiego społeczeństwa skierowało ku jednemu celowi... podniesienia intelektualnego, moralnego i materialnego ludu polskiego.

„Przed miesiącem Towarzystwo wspomniane weszło w życie pod nazwą Towarzystwa „Szkoły ludowej” na podstawie statutu zatwierdzonego przez ministerstwo. Jako cel główny wytknęło sobie Towarzystwo pomaganie gminom w zakładaniu szkół ludowych, przez udzielanie jednorazowych bezwrotnych datków lub bezprocentowych pożyczek, udzielanie nagród gorliwym nauczycielom ludowym; wysyłanie wędrownych nauczycieli pomiędzy lud wiejski; zakładanie czyteln i bezpłatnych wypożyczalni po wsiach i miasteczkach itd.

„Są to środki, które prowadzą do szybkiego oświecenia milionowych mas, pozbawionych zupełnie światła, nie umiejących czytać ani pisać, bezradnych, nie mających poczucia przynależności narodowej. Temi wszystkimi środkami ma prawo rozporządzać Towarzystwo „Szkoły ludowej”. Jeżeli w kraju znajdują się ludzie gorliwi, którym nie obojętna przyszłość naszego narodu, to w przeciągu kilkunastu lat można będzie dokonać wielkiego dzieła — Galicja stanie się źródłem narodowego odrodzenia, czem być w istocie może i powinna.

„Członkiem Towarzystwa może być każdy bez względu na płeć, a obowiązkiem całym członka złożyć przynajmniej kwotę jednego zła. rocznie na rzecz Towarzystwa. Wkładka nader skromna, założyciele bowiem nie liczyli na wysokość ofiar, lecz na liczbę członków. A Towarzystwo „Szkoły ludowej” będzie mogło dopiero wówczas skutecznie działać, gdy pod jego sztandarem, na którym widnieje wielkimi głoskami wypisane hasło: „Przez oświecony lud do wolnej Polski” — staną tysiące.

„Towarzystwo „Szkoły ludowej” zostało utworzone na wzór niemieckich „Schulvereinów” i czeskiej „Maticy”, która sprawiła, że w Czechach dzisiaj już tylko 6 proc. ludności zalicza się do analfabetów (u nas 76 proc.), a zbiera „Matica” rocznie przeszło 200.000 zła. na cele oświaty; buduje szkoły i utrzymuje je własnym kosztem. „Schulverein”, któremu zawdzięczamy wynarodowienie Szląska, zbiera rocznie 240 do 270 tysięcy zła. Przykłady te powinny wstrząsnąć sumieniem polskiego społeczeństwa, poruszyć umysły i zagrać do najskuteczniejszej pracy nad podniesieniem polskiego ludu.

„W stułtynie rocznice żałobnych klęsk powiedzmy sobie: musimy z milionowych ciemnych mas zrobić niezwyciężoną armię polską, świadomą praw i ideałów naszych! A armia ta będzie prawdziwie niezwyciężona, bo jakaż siła, jaka potęga zdoła nas pokonać, jeżeli cały lud nasz poczuje się polskim i odczuje niedolę ojczyzny.

„Myśl szczytna do tej pracy wyszła z naszego grodu ukochanego — Krakowa, Kraków też powinien zająć wzorem całemu krajowi, pamiętny na naczelnika w sukmanie, który pierwszy przed stu laty powołał lud krakowski do pracy narodowej.

„Stuletnie rocznice, jakie się zbliżają, bez śladu przeminać nie mogą. W całym narodzie obudzić muszą żywsze tętno dla wieśniaczej strzechy, dla polskiego ludu w sukmanie, który nam wolność i niepodległość zdobędzie.”

Wkładka roczna 1 złr. Należć do towarzystwa powinni wszyscy.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego”.

Stanisławów 4. maja. Wczorajsza uroczystość w 101 rocznicę uchwalenia wiekopomnej konstytucji wypadła świetnie. Miasto miało charakter świąteczny. Najważniejszym z całego obchodu było zawiązanie dwóch kół towarzystwa „Szkoły ludowej”. O godz. 5. popoł. licznie zebrały się panie w sali rady powiatowej. Zgromadzenie zagalił delegat głównego zarządu towarz. „Szkoły ludowej”, p. Michał Danielak, współpracownik N. Reformy. W gorącym przemówieniu wskazał na niedźną dolę naszego ludu, którego w Galicji blisko 5 milionów nie umie ani czytać, ani pisać, a tem samem nie mającego poczucia przynależności narodowej. Wskutek tej ciemnoty jesteśmy pośmiewiskiem ościennych narodów.

Na wezwanie delegata, aby panie stanisławowskie zajęły się pracą około podniesienia oświaty ludu naszego, z którego musimy utworzyć niezwyciężoną armię, całe zgromadzenie jednogłośnie uchwalilo przystąpić do nowego Towarzystwa i natychmiast zapisało się do Kółka miejscowego przeszło 100 pań, składając równocześnie pokasną sumę na cele towarzystwa. Przewodniczącą wybrano p. Jadwigę Jaroszwą.

O godzinie 7 wieczorem zagalił p. Danielak zebranie obywateli Stanisławowa. Zaraz zapisało się do Kółka męskiego około 60 panów; wybrano przewodniczącym rejenta Zataja, jego zastępcą księdza Świduckiego, sekretarzem p. T. Jarosza.

Wieczorem odbyło się uroczyste przedstawienie w teatrze. Amfiteatr zapelniała publiczność szczerze. Grano „Konfederatów barskich”. Harmonię i ogólny nastrój popsuł pułkownik Hora z 58 pułku, zakazując muzyce wojskowej grać podczas przedstawienia pieśni polskie. (W ten chyba sposób nie zdobywa się sympatji miasta i obywateli). Kwiecińskiemu wiedzie się jak dotychczas znakomicie.

Wiedeń 4. maja. (Rada państwa). Z powodu rozprawy nad wnioskiem Młodoczechów co do postawienia w stan oskarżenia ministra Schönborna zjawilo się wielu posłów. Galerje przepelnione.

Przy wniesieniu wniosku, żądającego, aby Izba przeszła nad wnioskiem Młodoczechów do porządku dziennego, zabrał głos najpierw Młodoczech Tilscher, motywując obszernie wniosek postawienia Schönborna w stan oskarżenia. Mowca zakończył w ten sposób: „Przez ucisk Czechów pozbawia się dynastja najsilniejszej podstawy”.

Następnie przemawiał Plener, który usprawiedliwiał rozporządzenie ministra sprawiedliwości i wniósł przejście do porządku dziennego nad wnioskiem Młodoczechów, ponieważ tenże ustawowo nie jest uzasadnionym. Wreszcie żąda imiennego głosowania. (Brawa ze strony lewiczków).

Pacak drwi sobie z tzw. „verfassungstreuen” Plenera, który broni rozporządzeń, skierowanych przeciw konstytucji.

Godz. 2. popoł. Mowca mówi w dalszym ciągu. Po Pacaku mówić będzie Schönborn.

Przedłożenia walutowe zostaną wniesione w obu parlamentach 10. bm. Wspólne konferencje obu ministrów skarbu zakończą się 10. bm.

Budapeszt 4. maja. W Riece odbyła się poufna konferencja pomiędzy Kroatami a młodoczechami. Uchwalono dążyć do utworzenia wielkiej Kroacji, która składać się ma z Kroacji, Sławonji, Istrii, Krainy, Dalmacji, Bośni i Hercegowiny.

Bruksela 4. maja. Rozeszła się tu pogłoska, że w pałacu królewskim znaleziono bombę dynamitową. Pogłoska ta okazała się nieprawdziwą.

Leodjum 4. maja. Żandarmerja uwięziła w Sprimont pewnego francuskiego anarchiste, którego wydania domaga się od Belgji rząd francuski.

Paryż 4. maja. Minister sprawiedliwości wydał okólnik, w którym wzywa wszystkich prokuratorów, aby jak najściślej przestrzegali ustaw, odnoszących się do fabrykacji, sprzedaży i przechowywania materij wybuchowych, zwłaszcza dynamitu.

Cannes 4. maja. Hr. Muranyi (ksiązę Ferdynand bułgarski) przybył tutaj.

Wiedeń 5. maja. Wczoraj pojawiło się rozporządzenie ministerjalne, uwzględniające częściowo żądania fiaków. Woźnice, po za którymi stoją podobno właściciele dorózek, chcą pomimo to w dzień otwarcia wystawy teatro - muzycznej (7. bm.) zastrajkować, jeżeli nie uwzględnione będą wszystkie ich życzenia.

Fiakrzy byli wczoraj u Pernerstorfera, a dziś udają się do Taaffego. Zmową grożą także czeladnicy murarscy, żądając, aby praca rozpoczęła się zamiast o 5 o 7 g. rano.

W rotundzie, gdzie będzie otwarcie wystawy, wszczął się wczoraj od światła żarowego pożar, który natychmiast ugaszono.

Rada państwa. Po dep. Polaku przemawiał dep. Deym, żądając imieniem szlachty feudalnej przejścia nad wnioskiem młodoczechów do porządku dziennego. Następnie zabrał głos minister Schoenborn, usiłując w nadzwyczaj długich i nudnych wywodach udowodnić legalność swego postępk, przyczem powoływał się na precedensy. Obronę swoją zakończył szumem wezwaniem, aby w chwili niebezpieczeństwa socjalnego nie zajmowano się tego rodzaju kwestjami.

Staroczech prof. Zucker polemizował z Schönbornem ze stanowiska czysto jurydycznego, udowadniając, że ustawa została naprawdę przekroczone i że dlatego wniosek Młodoczechów jest uzasadniony. Zresztą nie należy drażnić narodu czeskiego prostem przejściem do porządku nad wnioskiem jego przedstawicieli.

Posiedzenie następnie o pół do 5 przerwano; najbliższe dziś.

Giełda. Kredyty 332.37, renta majowa 95.37, węg. renta złota 109.50, losy tureckie 39.15.

Zamiast wieczornego korso z kwiatami postanowił komitet wystawy urządzać korso za białego dnia.

Berlin 5. maja. Ze strony urzędowej donoszą, że car przybędzie do Berlina 21. bm.

Norddeutsche Ztg. zaprzecza stanowczo wiadomości o wrzekomym wybuchu cholery w Paryżu.

Paryż 5. maja. Ravachola przewieziono do Monbrisson. Tamtejsi sędziowie przysięgli otrzymali już listy z pogrózkami i boją się go sądzić.

Na mocy dekretu ministra robót publicznych z 1. maja, palaczami i maszynistami kolejowymi będą mogli być tylko posiadający obywatelstwo francuskie.

Leodjum 5. maja. Przy malarzu Beaujeau, którego aresztowano pod zarzutem urządzenia zamachu dynamitowego, znaleziono bombę dynamitową owiniętą w taki sam papier, jak bomba w sam czas dostrzeżona na oknie jednego z domów przy bulwarze Sauveniere. U innego z aresztowanych, nazwiskiem Stoumont znaleziono naboje dynamitowe schowane w doniczkach do kwiatów. Słychać, że Beaujeau poczynił obszernie zeznania, kompromitując kolegów, których aresztowano.

U krewnych Stoumonta znaleziono dwie maszyny piekielne. W Jemappes przyaresztowano fabrykanta, który anarchistom wydawał materiały wybuchowe. Znaleziono u niego 15 kilo tych materiałów.

W Mons przyaresztowano anarchiste Dejean w chwili, gdy innych chciał namawiać do zamachu dynamitowego. Znaleziono przy nim 5 nabożów dynamitowych. Przyznał się, że razem z czterema innymi chciał wysadzić w powietrze bank Delloye'a i domy dr. Rauliera oraz niejakiego Debarellesa.

Policja leodyjska twierdzi, że wpadła na trop wielkiego sprysiężenia, do którego należy dużo anarchistów, a każdy z nich ma wyznaczoną sobie rolę. Jedni kradli dynamit, inni rzucali bomby, członkowie trzeciej grupy uważali, aby rzucających nie pochwycono, inni wreszcie zapalali lonty.

Bomby znalezione u malarza Beaujeau były próżne. U ojca jego znaleziono dynamit, który został tam przechowany przez syna. Czeladnik u Beaujeau'a przyznał się, że wraz z 22-letnim rusznikarzem nazwiskiem Noent jest sprawcą wszystkich zamachów. Naboje wypełnione były dynamitem i innym materiałem wybuchowym, skradzionym zeszłego roku w Flemmalle przez Beaujeau'a i niejakiego Moineau'a. W Waremme, na oknie pewnego domu znaleziono bombę owiniętą w drut żelazny.

Petersburg 5. maja. Odjazd rodziny carskiej do Kopenhagi naznaczono na 21. bm.

Obradująca pod przewodnictwem Abasy komisja zbożowa zezwoliła na wywóz kukurudzy i owsa z portów rigajskiego, libawskiego i rewalskiego.

Projekt barona Hirscha, dotyczący emigracji żydów, znalazł na wczorajszym posiedzeniu ministrów potwierdzenie w zasadzie. Definitywne rozstrzygnięcie odroczone z powodu zmian redakcyjnych.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Jeneralna dyrekcja kolei skarbowych wydała właśnie dodatek do styczniowego wydania generalnej taryfy ck. austriackich kolei państwowych dla przewozu towarów, ważnej od 1. maja br.

Gal. akc. Bank hipoteczny. Z d. 30. kwietnia 1892 było w obiegu: 5% listów hipotecznych zła. 9,185,300; 5% premjowanych listów hipotecznych zła. 12,335,000; 4 1/2% listów hipotecznych zła. 8,637,000; łącznie zła. 30,157,2300. Asygnacji kasowych było w obiegu zła. 2,039 500.

Losy kredytowe. Przy ciągnięciu odbytem we Wiedniu 2. bm., wylosowano następujące serie: 359 407 535 668 902 947 974 1011 2087 2266 2282 2306 2400 2572 2911 2978 3003 3056 3880.

Główna wygrana 150.000 zła. padła na s. 2911 nr. 55, 30.000 zła. na s. 359 nr. 80, 15.000 zła. na s. 359 nr. 42. Po 5000 zła: s. 947 nr. 70 i s. 974 nr. 38. Po 2000 zła: s. 2282 nr. 2 i s. 2572 nr. 12. Po 1500 zła: s. 974 nr. 82 i s. 2911 nr. 80. Po 1000 zła: s. 902 nr. 20, s. 2306 nr. 86 i s. 2572 nr. 61 i nr. 73. Po 400 zła: s. 359 nr. 37 i nr. 95, s. 407 nr. 35 41 81 98 i 99, s. 668 nr. 29, s.

Tapety najnowsze
otrzymał magazyn
A. KRZYSZTOFOWICZA
we Lwowie
plac Halicki liczbą 2.
Obejmuje kompletne tapetowanie pokoj w miejscu i na prowincji.
Wzory na żądanie odwrotnie.

Chleb zdrowia Dr. Grahama
jedynie prawdziwy chleb leczniczy
z piekarni **Franciszka Dülla**
od r. 1875 wprowadzony i codziennie wypiekany; polecany przez wszystkich pp. lekarzy na wszelkie przypadłości żołądkowe i dla prowadzących życie sedentarne, przede wszystkim dla pań.
Dostać można tylko w sklepie własnym w hotelu Żorza przy placu Marjańskim.
Sztuka po 10 centów.

Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu znana, prawdziwa
Herbata Basyjska
w handlu
W. ADAMOWICZA
w Brodach
funt bardzo dobrej zł. 1-40
funt najlepszej w orygin. opak. zł. 2-50
funt Imperial cesarskiej zł. 3-50
funt wysiewków z herbaty najlep. zł. 1-20
Kawa „Siriesz“ franco 5 kilo zł. 9-50

J. IHNATOWICZ
Lwów
sklepy własne ul. Kopernika 1. 3. ul. Halicka 1. 11.
Kraków Sukiennice 1. 20.
Czerniowce Rynek 2.
Pilipton
włosom siwym i wypłowiałym po kilkakrotnym użyciu przywraca piękny kolor. Pilipton nie farbuję, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę. Cena flakonu 1 złr. 50 ct.

Puder książęcy
biały
jest prawdziwym unikatem w sztuce kosmetycznej, nie zawiera żadnych metalicznych pierwiastków, przyjemnie przylega do twarzy, nadaje śliczną, naturalną i bardzo przyjemną białosć i delikatność.
Cena pudełka 1 złr.

Woda lwowska
Przyjemny, delikatny i długotrwały zapach tej wody, sprawił to, że w Antwerpii na wystawie wszechświatowej, została publicznie proklamowana i wyszczególniona. Cena flakonu mniejszego 80 ct., większego 1 złr. 50 cent.

KWIZDY
Korneuburski proszek pożywczy dla koni, bydła rogatego i owiec.
Pracuje od 40 lat z najlepszym skutkiem w bardzo wielu stajniach w użyciu, na brak apetytu, złe trawienie, poprawienie mleka i na powiększenie dojności krów; wzmacnia znacznie naturalną siłę oporną zwierząt przeciw wpływom zaraźliwym.
Cena 1 szkatułki 70 ct. 1/2 szkatułki 35 ct.
Uprasza się zwazać na powyższą markę ochronną i żądać wyraźnie Kwizdy Korneuburskiego proszku pożywego dla bydła. Prawdziwy do nabycia w aptekach i droguerjach.
GŁÓWNY SEŁAD u
Franciszka Jana Kwizdy
e. i k. austr. i król. rumuńskiego dostawcy nadwornego aptekarza obwodowego w Korneuburgu koło Wiednia.

Najlepsza pora do przesadzania
drzew i krzaków owocowych, drzew i krzew ozdobnych, ziarnówek różnego rodzaju, róż i roślin zimotrwałych
polecą we wielkim wyborze i po najtańszych cenach
M. HILLICH
ZAKŁAD OGRONICZO-HANDLOWY we Lwowie.
Zwracam uwagę na amerykańskie orzechy czarne do zalesiania.
Cenniki na żądanie gratis i franco.

Nieodwołalnie jeszcze tylko 6 dni
Wysprzedaż roślin francuskich
2. ulica Jagiellońska 2.
Przepiękne konifery, drzewa owocowe piękne krzewy róż, cebulki i nasiona kwiatów.
E. Veyrat, ogrodnik z Francji.
Nie ma nic pysniejszego
przeciw obstrukcjom, hemoroidom, złemu trawieniu, brakowi apetytu nad
PIERNIK HYGIENICZNY
L. Czyńskiego
według p. świadczeń uzdrowionych i orzeczeń lekarskich. — Do nabycia: Lwów, Kraków, Przemysł, Wiedeń i Praga.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite
po 1 1/2 centa od wyrazu.

Zarząd zakładu leczniczego „Marjówka“ poszukuje bardzo zdolnej kucharki. Zgłoszenia ul. Brajerowska 12. II. piętro, drzwi 1 10.

Wyborna bryndza majowa, alpejska, Masło deserowe, Kawior astrachanski gruboziarny i znane z dobroci Piwo Pilzneńskie poleca handel win i delikatesów **S. WOJCIECHOWSKIEGO** Lwów, Chorążczyzna 1. 6.

HOTEL GARNI pod „TRZEMA KORONAMI“ 1. 10. ulica Trybunalska we Lwowie, poleca widne, elegancko urządzone pokoje gościnne od 60 centów i wyżej za dobę wraz z pościelą. Własna restauracja w miejscu. Usługa jak najstaranniejsza. 979

Syrjusz Skład najlepszych gatunków kawy, Artura Kościńskiego Lwów, ul. Ossolińskich 11.

Służba dobrowolną dworską, miejską robotniczą i brycznych również oficjalistów prywatnych poleca Biuro Świdzkiego w Tarnowie.
Korzystna dzierżawa restauracji połączona z kawiarnią i cukiernią w kąpielach z powodu stosunków rodzinnych jest zaraz do odstąpienia.

Tutki cygaretove z najznakomitszej bibułki francuskiej 1000 sztuk od złr. 1, poleca fabryka **F. Nizalowskiego Lwów, Hotel Żorza**. Opakowanie franco, wysyłka odwrotną pocztą.

Od 38 centów 1 liter wybornego wina stołowego poleca Edward **Hellwig Zimorowicza** 5.

Praktykant z e. k. urzędu wymiaru należytosci poszukuje popołudniowego zajęcia. Adres: w administracji.

„Prababka“ wódka zdrowotna naturalna do nabycia jedynie u **Jana Bodnara**, Akademicka 20 we Lwowie, po cenie 1 zł. za butelkę. Kto raz skosztuje tej wspaniałej wódki, ten uzna najpewniej, że nie ma lepszej. Dla odbiorców większej ilości stosowny rabat.

Poszukuje współnika z 5000 dla bardzo korzystnego interesu. Zgłoszenia listowne „Interes“ poste restante Lwów. 1000

Maszyny do szycia **Singera** z najlepszych fabryk zagranicznych, pomimo ogromnego obrotu, sprowadzam tylko pełnymi wagonami. Sprzedaje rocznie 800 sztuk, (bez agentów lub faktorów). Raty tygodniowe 1, miesięczne 4 złr. gotówka 10% taniej. **Józef Iwanicki** Lwów, Hotel Żorza, Filja Kraków, Rynek 25. Proszę żądać cenników, proszę o łaskawe zlecenia. 185

Klemens Fedunio, b. introligator ek. biblioteki uniwersyteckiej, poleca swój zakład introligatorski i galanterijny przy ul. Akademickiej 8. we Lwowie. 951

Grunta pod budowę parcelami do sprzedania ulica św. Wojciecha 1. 4. 909

Książek i nut wypożyczalnia Stanisława Köhlera ulica Batorego 28 we Lwowie. Najtańsza i najbogatsza. Abonament miesięczny 40 ct. Kaucja 1 złr.

Skład fabryczny J. Mikolajschy Lwów, Kopernika 9, poszukuje praktykanta z 2 lub 3 gimnazjalną, któryby mógł mieszkać przy rodzinie. Zgłoszenia w miejscu 18

Dwaj zdolni pomocnicy, obznajomieni z handlem farb i materiałów, znajdują umieszczenie w handlu **Alojzego Hübnera** we Lwowie. Oferty uprasza się w polskim i niemieckim języku podawać.

Potrzebny jest stróż kamieniczny, pismienny, mogący nauczyć złożyć. Płaca 240 złr., porządne mieszkanie, światło, kluczo-we. Zgłoszenia przyjmuje **Jan Gawlikowski**, właściciel biura posługazy Halicka 25.

Konceptanta poszukuje adwokata w Zbarażu. 986

C. k. Wyłączenie uprzyw.
KASY OGNIOTRWAŁE i kasetki Patent Polzera & Spółki dostawcy kolei krajowych i zagranicznych, urzędów pocztowych i podatkowych i banków poleca najtańszemu zastępcy **Simon Degen** we Lwowie, ulica Jagiellońska 13.

Uzdolnione panny w krawiectwie znane znajdują natychmiast umieszczenie. Bliższa w adomość **Piekarska** 2. B. drugie piętro. 21

Osoba, władająca dobrze niemieckim językiem szuka w przedobiednich godzinach niemieckiej konwersacji. Ul. Zimorowicza liczbą 15. drzwi 13. 22

Sól kamienna z Wieliczki w kawałkach dla koni, jakoteż mielona dla bydła i do kąpieli dostać można po cenie 12 ct. za kilogram u **C. Fak** ul. Szpitalna 1. 2. we Lwowie. Obstalunki z prowincji uskutecznią się. 23

Młode szczeniaki czystej rasy argielskiej 7-tygodniowe i 3 saterę są do sprzedania. **Ormiańska** 33. drzwi 4. 31

Fortepian dobry do sprzedania. **Zulińskiego** 1. 3. drzwi 4., I. piętro od godz. 2 do 4. 30

Kupię garnitur salonowy w dobrym stanie, biu ko i lustro duże. Zgłoszenia do **Piekarska** 2 b. u dozorey.

Młodzieniec żonaty, izraelita, w wszystkich językach krajowymi i w słowie i w piśmie obznajomiony i mogący złożyć kaucję poszukuje posady jako kasjer lub kierujący w jakimkolwiek przedsiębiorstwie. Adres **G. H. 36.** w administracji Kurjera 41

Ekonom na ordynarję i kucharkę kawalera na 300 zł. umieści za az biuro Trybunalska 1. 35

Osoba w średnim wieku inteligentna poszukuje umieszczenia do małych dzieci albo przy starszej osobie. Listy pod lit. **K. L.** do administracji Kurjera a. 42

Wykształcony kawaler chce się ożenić. Proszę panienek adresować „Stanowisko“ poste restante Lwów. 43

Poszukuje ekonomo pilnego i energicznego, zdolnego rekomendacji. Zgłoszenia: **Dubowica** p. **Wojniów** **Henryk Mierzoński**.

Korzystna sprzedaż!

Kamienica nowa, dobrze zbudowana, bardzo rentowna z powodu wyjątku tanio do sprzedania. Wiadomość: **Stanisław Roman**, Jagiellońska 24.

Dom z ogrodem jest do sprzedania. **Tkačka** 14. 34

Praktykanta poszukuje cukiernia **D. S. Holza** w Przemysłu.

Zarząd dóbr **Zameczek** rozseta szparagi ogrodowe po 70 ct. za kilo **Zamówienia** adresować **J. Olearczyk** w Żółtkwi.

Najkorzystniej sprzedawać wszelkie książki szkolne w jedyniej katolickiej antykwarij **Stanisława Köhlera** ul. Batorego 28. 14

CERATY
Obicia powozowe dywany i chodniki poleca najtańszemu
St. Wyszyńska
Lwów, Kopernika 16.

Kalosze rosyjskie i wiedeńskie poleca jedyny główny skład wszelkich wyrobów gumowych **Rudolfa Krimmera** we Lwowie **hotel Francuski**.

Mieszkania i sklepy
6-4 pokoje eest. Pokoje kawalerskie. Stajnie wynajmuje **Zarząd realności** **Emila Bertemiljana** **Brajera** w godzinach 9—12 i 3—5. 45
Osobny pokój z całym utrzymaniem lub bez, wraz życzenia z nanką kwiatowy, dla pań zaraz do nabycia. Adres pl. **Strzelecki** 1 4. 39
7 pokoi, przedpokój, kuchnia z 3 wchodami w realności **Sykstuska** 38. II. piętro zaraz do nabycia. 37
I lub 2 pokoje z kuchnią ul. św. **Telesy** 1. 30. piętro I. 697

Przy ulicy **Kościuski** 2 d. 2 pokoje na 3 miesiące. **Pomieszkowania letnie** we willi **1. 23** na **Zofijówce** do nabycia od 1 czerwca 1892. Wiadomość **Kościuski** 1. 6. II. piętro. 44

Zaraz **Ossolińskich** 17. 4 pokoje balkon i kuchnia. 17

Dwa pokoje, przedpokój, kuchnia I. piętro ul. **Zimorowicza** boczna 9. c. do nabycia. 1

12 Kochanowskiego 3 pokoje kuchnia. 25

Korespondencje prywatne.
Do C. K. w Kr.
Na nie twoja wdziaki i twoja uroda, Gdy tweim sercem kieruje niezgoda, Niezem twa moralność, co po twojej [enciole?]

W to świat nie wierzy, bo się ta [czas w błocie,
Szanej sławę dzieviczy, jest to klej- [not drogi,
Bacz na to, by ci ją nie wydarł [człek srogi,
Porzuć fałsz, obłudę, daj ci szczerą [radę,
A to co się stało, w zupełną pójdzie [zagładę.
Była twoja przyjaciółka.

Do sprzedania!
1. **Majątek ziemski** w **Sokalskiem** 2000 m. w tem 700 m. lasu.
2. **Majątek ziemski** w **Horodeńskim** 1700 m. w tem 850 m. lasu.
3. **Majątek ziemski** w **Sanockiem** 1650 m. w tem 1000 m. lasu.
4. **Majątek ziemski** w **Rohatyńskim** 800 m. w tem 150 m. lasu.
5. **Majątek ziemski** w **Mościskiem** 600 m. w tem 150 m. lasu.
6. **Majątek ziemski** w **Samborskiem** 600 m. w tem 300 m. lasu.
7. **Majątek ziemski** w **Żydaczowskim** 100 m. w tem 20 m. łąk.
8. **Majątek ziemski** w **Lwowskiem** 200 m. w tem 20 m. łąk.
9. **Majątek na Bukowinie** 4500 m. w tem 4300 lasu mieszane.
10. **Majątek na Węgrzech** w okolicy słowiańskiej 570 m. w tem 180 m. lasu.
Nadto większe i mniejsze majątki do kupna sprzedania i wydzierżawienia. Bliższej wiadomości udzieli **Ignacy Rappaport** Lwów, Jagiellońska 17.

IWONICZ

ZAKŁAD ZDROJOWO-KAPIELOWY.

Szczawy alkal. siono-jodo-bromowe, skuteczne w chorobach skrofalicznych, skórnych, syfilitycznych, reumatyzmie, niezżytach błon śluzowych, zapaleniach stawów okostnej i w rozlicznych chorobach kobiecych.

Kąpiele mineralne o nie wyczerpanej obfitości, borowinowe, tuszowe i basenowe. Mleko, żentycza. Inhalatorium. Znakomita górską stacją klimatyczną. Urządzenia postępowe, oświetlenie elektryczne. Pora kąpielowa podzielona na 3 sezony od 30. maja do końca września. Mieszkania w pierwszym i ostatnim sezonie tańsze.

Lekarze ordynujący: Dr. Kl. Dębicki zakładowy i Dr. Kazimierz Kaden.

Składy wody, soli i żug (na kąpiele domowe) w głównych aptekach i handlach wód mineralnych.

Prospekta rozseła Dyrekcja.

Gabriel & J. Chlebomnik

we Lwowie plac Halicki 1.3.



Siewniki najlepszych systemów, plugi i czterokobowce Pracera, kieraty czysto angielskiego odlewu, cylindry, wagi na bydło, pompy do spirytusów, mączkę kostną, pasy, oliwę i t. p.

polecają

J. NEUBERGER i Spółka

we Lwowie, ul. Gródecka 1. 26.

Filja fabryki F. Wichterlego w Prościejowie.

Referencje pierwszorzędne.

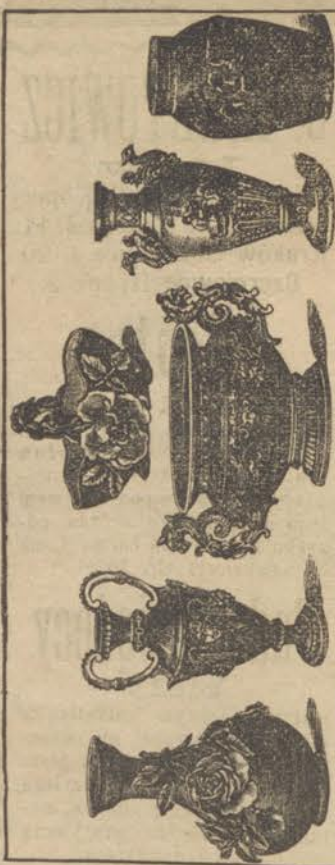
Wszelkie papiery wartościowe

jako to: listy zastawne Towarz. kredyt. ziemsk., banku krajowego, banku hipotecznego, obligacje propinacyjne, Renty, pryorytety itp. sprzedaje po najtańszym kursie we Lwowie

August Schellenberg

Dom bankowy i Kantor wymiany.

Wydawnictwo Gazety losowań „NADZIEJA”. Prenumerata roczna zhr. 1.70, na prowincji zhr. 1.80.



Największy i najdawniejszy skład

MAJOLIKI

ozdobnej i kolorowo dekorowanej.

Wielki wybór ze wszystkich większych i najstojniejszych fabryk, ze wszystkich krajów.

Majolika węgierska z fabryki Zsolnaya w Pécs i z fabryki Fischera w Budapeszcie.

Majolika saska z fabryki w Dreźnie.

Majolika nadreńska z fabryki w Mettlach.

Majolika niemiecka z fabryki w Coblenz.

Majolika angielska z fabryki w Stoke-Trent.

Majolika czeska z fabryki w Bodenbach, w Eichwald itp.

Majolika morawska z fabryki Raschka w Nesseldorf, R. Dittmar w Znam i J. Steidla w Znam.

Majolika styryjska z fabryki w Cilli.

Majolika galicyjska z fabryki Stawńskiego w Kotomyi.

Wszelkie wybory z majoliki są na składzie, jakoto:

Zardniery na kwiaty owalne, płaskie, okrągłe i ściennie, także kwadratowe lub ażurowe itp. Wazony bukietowe w rozmaitych wielkościach, fasonach i dekoracjach. Dzbanki bukietowe i dekoracyjne. Wazony na rośliny rosące (doniczki). Wazony palmowe, Wazy orientalne, Cztery, Gulyony, kosze, słupy salonowe, talerze ściennie, biletierki, koszyczki na ciasto, majolikowe serwisy do herbaty i do czarnej kawy. Tace i stoliki z majolikowej wkładką itd.

Bukiety ze sztucznych kwiatów

Makartowskie, pawie pióra, palmowe, z robionych kwiatów materialnych, również

Kwiaty porcelanowe

różne i inne kwiatki w rozmaitych kolorach.

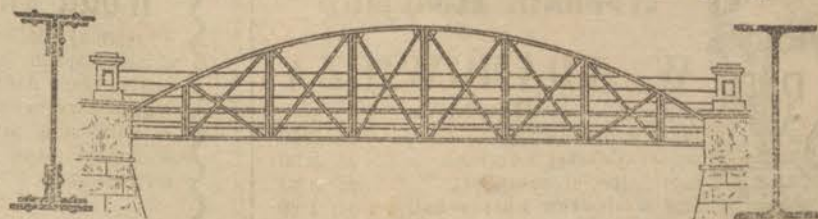
Towar doborowy. — Ceny stałe

Kazimierz Lewicki, Lwów

Główny skład dla Galicji Porcelany, Szkła, Majoliki i Towarów mieszanych (przy ul. Trybunalskiej, okok Rynku).

Na wszystkich, dotychczas obeszanych wystawach powsz. pierwszą nagrodą odszczególniony.

Nitowane
dźwigary przedziałko-
we kratowe.



Walcowane
dźwigary i szyny
kolejowe.

Albert Milde & Spka

c. i k. nadw. warsztat ślusarski artyst. i budowniczy jakoteż dla konstrukcji z żelaza Wiedeń III/2 Untere Viaductgasse 35/37.

Roboty z zakresu ślusarstwa artystycznego wszelkiego rodzaju i ślusarstwa budowniczego. Wszelkie rodzaje okien, krat do okien i drzwi, poręcze schodowe, balkony, werandy, sztachety ogrodowe, bramy sztachetowe itd. Ciepłarnie. Konstrukcje dachów i powań. Mosty.

Konstrukcje z żelaza wszelkiego rodzaju.

Ważne

dla pp. Gospodarzy, budowniczych i inżynierów.

Najlepszym środkiem konserwującym gotowe dachy, sztachety i ogółem wszelki materiał drewniany

jest pokost naftowy

posiada bowiem tę dobrą własność, iż bardzo łatwo wsiąka w suchy materiał drzewny a szczelnie jego pory zamykając, ochrania go od szkodliwych działań powietrza, a najbardziej chroni od wilgości, niedopuszczając do pęknięcia, pęcznienia się i trupienia drzewa.

Przeto z najlepszym skutkiem należy używać pokostu naftowego tam, gdzie materiał drzewny na ustawiczne działanie powietrza i wilgoci jest wystawiony, a więc na łatwiej zepsuciu podlega.

Również do zapuszczania czyli pokostowania wszelkiego drewnianego materiału nadaje się Olej naftowy z najlepszym skutkiem, niż drogi pokost lniany, posiada bowiem tę ważną zaletę, iż jest znacznie wydawniejszy i bez porównania bo teraz przeszło 40 centów na kilogramie tańszy od lniatego pokostu.

A gdy pokost naftowy barwy naturalnej słoików drzewa nie zmienia, przeto zamiast drogich pokostu lniatego do pierwszego gruntowania pod każdą farbę olejną, wyjąwszy białej, dla swej taniości ze znacznej korzyścią i najlepszym skutkiem użytym być może.

Jeden kilogram pokostu naftowego kosztuje 12 centów.

Przy większym odbiorze w beczkach zawierających około 150 kilogramów opuszczam na kilogramie 2 centy.

Na prowincję wysyłam za przekazem zamówiony pokost do wszystkich stacyj kolejowych.

Piotr Międzyński

właściciel rafinerji nafty we Lwowie, Sykstuska 17.

Codziennie więcej pomysłowości zyskuje sobie nader przyjemnego smaku a zbawienne na żołądek działająca

KNEIPPOWKA

wódka lecznicza z ziół ks. Kneippa podnosi siły fizyczne organizmu, podnieca apetyt, pomaga trawieniu, czyści krew.

Cena flaszki 1 zhr.

Wyłączny skład w droguerji

LEOPOLDA LITYNSKIEGO

we Lwowie

przy ul. Kopernika 1. 2.

Na prowincję wysyła się odwrotną pocztą.



Kres

wszelkiej niefachowej konkurencji.

KOZDRY szyte po zł. 4.50, 5, 6, 7, 8, 10 i wyżej. MATERACE wiosenne po zł. 16, 18, 20, w każdej cenie do zł. 30. SIENNIKI, siatki druciane i wkładki sprężynowe do łóżek, poduszki i t. p. poleca w największym wyborze jedynie we Lwowie

Specjalny skład i pracownia wyrobów pościeli pod firmą

Józef Schuster

Lwów, ulica Kopernika 1. 7. Przerabianie i pokrycie starzych kołder i materaców przyjaunje się.

Miłośnikom pamiątek patriotycznych polecam książkę pod tytułem

TARCZA POLSKA

Książka ta wydana była w Warszawie potajemnie w r. 1862 a jako wydanie tajemne nie mogła być drukowaną w większej ilości, pragnąc więc aby Tarcza Polska znajdowała się w każdym polskim domu wydałem takową w 50 000 egz. m. z których po iadam jeszcze około 2000 i sprzedaje oprawną w czerwone płótno z srebrnym orłem i klamerką w futerale, wraz z rekomendowaną przesytką pocztową za 1 zhr. 40 ct.

Biorącym naraz 5 egzemplarzy dodaje szósty bezpłatnie. Zamówienia (przekazem pocztowym) adresować należy:

Drukarnia J. Czajńskiego w Gródku koło Lwowa.